

Spasimir Domaradzki

Cichy koniec bułgarskiej rewolucji?

Przebieg obecnej kampanii wyborczej w Bułgarii wskazuje, że poruszane w dyskusjach tematy dotyczą głównie problemów energetycznych i społecznych, wywołanych przez rosyjską agresję na Ukrainę. Kluczowe w ciągu ostatnich dwóch lat kwestie reformy wymiaru sprawiedliwości czy walki z korupcją nie są już przedmiotem politycznych debat. Powstają zatem warunki do politycznej rehabilitacji byłego, wieloletniego premiera Bojko Borisowa oraz jego sposobu uprawiania polityki.

W ciągu ostatnich dwóch lat bułgarską scenę polityczną charakteryzowała chroniczna niestabilność. Jej źródłem był sposób uprawiania polityki, którego symbolem stały się rządy premiera Bojko Borisowa, utożsamiane z korupcją, sterowanym wymiarem sprawiedliwości i drenażem finansów publicznych. Społeczne protesty doprowadziły do wyborów w kwietniu 2021 r., po których premier Borisow stracił władzę. Wynik wyborów okazał się jednak niewystarczający, by doprowadzić do głębokich reform, których domagali się protestujący. Reformatorski front nie posiadał potrzebnej większości i był wewnętrznie podzielony. Z czasem wyszło również na jaw, że niektóre z ugrupowań, które skumulowały głosy protestu, jak chociażby Jest Taki Naród (*Има Такъв Народ*, JTN), w istocie były projektami politycznymi, których celem było osłabienie impetu reformatorskich żądań ([„Komentarze IEŚ”, nr 625](#)).

2 października 2022 r. Bułgarzy po raz czwarty podejmą próbę wyłonienia większości zdolnej do rządzenia. Biorąc pod uwagę charakter oraz hasła dominujące podczas kampanii wyborczej, można przypuszczać, że rewolucyjny zapał ugrupowań reformatorskich jest stopniowo wyciszany za pomocą kwestii socjalnych oraz krytyki poczynań rządu Kirila Petkowa przez obecny rząd techniczny ([„Komentarze IEŚ”, nr 685](#)).

Błędy reformatorów. Ugrupowaniom reformatorskim Kontynuujemy Zmianę (*Продължаваме Промяната*, PP) oraz Demokratyczna Bułgaria (*Демократична България*, DB) zabrakło większości, która pozwoliłaby przekonać społeczeństwo, że szybko i sprawnie można odzyskać instytucje państwowe. Zabrakło im także doświadczenia w zderzeniu ze strukturami państwowymi, często nadal lojalnymi wobec reżimu Borisowa. Już samo powstanie rządu koalicyjnego premiera Petkowa było przekroczeniem czerwonej linii reformatorów, żeby nie wchodzić w jakąkolwiek współpracę z partiami utożsamianymi z modelem Borisowa, w tym z Bułgarską Partią Socjalistyczną (*Българска Социалистическа Партия*, BSP). Szczegółowy i powszechnie dostępny program koalicyjny również nie był w stanie zmusić populistycznego ugrupowania Jest Taki Naród (*Има Такъв Народ*, JTN) showmana Sławiego Trifonowa do konstruktywnego poparcia wysiłków reformatorów.

Zmiana otoczenia geopolitycznego. Z konieczności znalezienia kompromisu zdawały sobie sprawę wszystkie ugrupowania reformatorskie (JTN, DB oraz KZ), które dostrzegały rosnącą społeczną frustrację oraz malejącą frekwencję w kolejnych wyborach z lipca i listopada 2021 r. Zawarcie koalicji, zapewniającej wotum poparcia dla reformatorskiego rządu Kirila Petkowa, było obwarowane transparentną umową koalicyjną, która nie mogła jednak uwzględnić geopolitycznego wstrząsu wywołanego przez rosyjską agresję w lutym 2022 r.

Gwałtowna zmiana otoczenia geopolitycznego, spowodowana agresją rosyjską na Ukrainę, doprowadziła nie tylko do przesunięcia priorytetów rządzącej koalicji, ale również do wytyczenia wśród koalicjantów nowych czerwonych linii, które dodatkowo ograniczyły możliwość sprawnego funkcjonowania rządu. Formalnie koalicja rozpadła się z powodu zniesienia bułgarskiego weta w sprawie rozpoczęcia negocjacji członkowskich Macedonii Północnej z Unią Europejską. Jednak prawdziwym wyzwaniem dla koalicji stała się kwestia postawy rządu wobec wojny w Ukrainie.

To właśnie na skutek rosyjskiej agresji i wobec konieczności zajęcia stanowisk przez poszczególne ugrupowania polityczne ujawnione zostały zależności, kształtujące postawy bułgarskich partii. De facto bierną albo wręcz antyukraińską postawę zajęły nie tylko ugrupowania nacjonalistyczne, ale również BSP oraz JTN.

Będąca w reformatorskim rządzie Bułgarska Partia Socjalistyczna przyjęła rosyjską retorykę i opowiedziała się za zakupem surowców od Rosji, a ponadto przeciwstawiła się zwiększeniu obecności NATO w Bułgarii oraz opowiedziała się przeciwko jakiegokolwiek pomocy militarnej dla Ukrainy. Wobec stale malejącego poparcia dla BSP, uruchomiono nowy projekt polityczny o populistyczno-nacjonalistycznym profilu – Bułgarski Postęp (*Български Възход*, BP), którego lider Stefan Janew buduje swoją pozycję wokół idei „interesu narodowego”.

Powrót Borisowa? Zmiana geopolitycznego środowiska pozwoliła również partiom kojarzonym z rządami Borisowa (przede wszystkim Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (*Граждани за Европейско Развитие на България*, GERB) oraz Ruch na rzecz Praw i Wolności (*Движение за Права и Свободи*, DPS)) na odzyskanie politycznej inicjatywy. W przedwyborczych sondażach GERB wygrywa wybory, a DPS zajmuje trzecie miejsce. O ile DPS ma stały elektorat i pewne miejsce w parlamencie, o tyle GERB – jak pokazują sondaże – ma szansę na wygranie październikowych wyborów. W tym celu Bojko Borisow przejął inicjatywę, z jednej strony akcentując dyletanctwo partii reformatorskich, a z drugiej podkreślając swoją prozachodnią postawę. W ten sposób wyciąga rękę do ugrupowań reformatorskich, którym proponuje prozachodnią politykę zagraniczną. Liczy też na to, że dla USA i Unii Europejskiej ważniejsze będzie, aby rząd w Sofii zajmował prozachodnie stanowisko, niż rozprawiał się z korupcją czy wprowadzał reformę sądownictwa. Zbliżenie KZ oraz DB z Borisowem jest jednak mało prawdopodobne, ponieważ oznaczałoby złamanie czerwonej linii ugrupowań reformatorskich, którą jest brak jakiegokolwiek współpracy z Borisowem.

Borisow przygotowuje się jednocześnie do powrotu do władzy. Temu miała służyć nieudolna próba oczyszczenia jego wizerunku w Parlamencie Europejskim. Tego samego dnia, 14 września, gdy przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen wygłosiła Orędzie o stanie Unii, jednym z kolejnych punktów debaty w Parlamencie Europejskim było wysłuchanie na temat nielegalnego aresztu przywódcy bułgarskiej opozycji w Bułgarii Bojko Borisowa. Wysłuchanie zostało zgłoszone przez Europejską Partię Ludową, w ramach prawa każdego z ugrupowań politycznych do zaproponowania tematów debaty w sprawach o dużym znaczeniu dla polityki Unii Europejskiej.

Główne argumenty w kampanii wyborczej. Kampania wyborcza zdominowana jest przez narrację kryzysową, a wśród najważniejszych tematów znajdują się kwestie cen energii i społecznego zubożenia. Rząd techniczny premiera Donewa konsekwentnie relatywizuje działania i dorobek rządu Kirila Petkova. Media skrupulatnie prezentują sukcesy rządu tymczasowego Donewa w walce z nielegalną imigracją czy korupcją wyborczą, a sprawy dotyczące reformy wymiaru sprawiedliwości czy walki z korupcją w państwie, podnoszone przez poprzedni rząd, mimo prób dyskusji ze strony partii reformatorskich całkowicie zniknęły z debaty publicznej. Tym samym na mniej niż dwa tygodnie przed wyborami w Bułgarii hasła reformatorskie, które nadawały rytm scenie politycznej w ciągu ostatnich dwóch lat, wypychane są przez tematy związane z wojną w Ukrainie oraz kryzysem energetycznym i gospodarczym.

Jednocześnie Naczelny Sąd Administracyjny uznał za nieważną decyzję rządu Petkova o stworzeniu krajowej listy na podstawie ustawy Magnitskiego. Tym samym uniemożliwił próbę demontażu powiązań między firmami związanymi z oligarchami a instytucjami państwowymi i zakończył próbę osłabienia nietransparentnych układów i zależności w bułgarskiej polityce. Biorąc pod uwagę powyższe, wydaje się, że plan naprawy szeroko definiowanej reformy bułgarskiej sceny politycznej w oparciu o ideały protestów społecznych z 2020/2021 r. dobiega końca.

Wnioski. Zmiana akcentów w debacie politycznej w Bułgarii wskazuje na odejście od podnoszonych przez rząd Petkova tematów reformatorskich i koncentrację na kwestiach gospodarczych i społecznych. Jeżeli nie nastąpią gwałtowne zmiany w ciągu ostatniego tygodnia przed wyborami parlamentarnymi, partie reformatorskie nie będą w stanie uzyskać wystarczającego poparcia do stworzenia sprawnie funkcjonującego rządu.

Spodziewana wygrana partii Borisowa GERB pozwoli wprowadzić względną stabilność na scenie politycznej Bułgarii. Jednocześnie może nastąpić powrót do nietransparentnych praktyk uprawiania polityki. Utworzenie rządu przez Borisowa będzie możliwe tylko w przypadku znalezienia partnerów koalicyjnych. Wygrana w wyborach dostarczy Borisowowi niezbędnej legitymacji do utworzenia rządu, do którego mogą wejść mogą zarówno DPS, jak i BP (jeśli wejdzie do parlamentu) lub nacjonalistyczna partia Odrodzenie.

Dla przyszłego kształtu bułgarskiej sceny politycznej duże znaczenie będą miały wyniki ugrupowań, które dzisiaj znajdują się na granicy progu wyborczego, takich jak JTN oraz BP. Wejście tych partii do parlamentu zwiększy możliwości utworzenia rządu koalicyjnego między partiami, które nie postrzegają reformy wymiaru sprawiedliwości i walki z korupcją jako priorytet.